

Wacław Uruszczak – prawnik i historyk

„W pełni jestem zadowolony z tej mojej ostatniej grupy seminaryjnej – powiedział do mnie kiedyś profesor Adam Vetulani w 1968 roku – jest w niej kilku dobrze zapowiadających się uczestników. Zwłaszcza jeden”.

Pochodzi On z rodziny związanej nie tylko z Krakowem, lecz i z Jego Uniwersytetem. Służył bowiem Uniwersytetowi już ojciec Wacława, Marian Uruszczak, rzemieślnik – artysta, mistrz brązownictwa. Pozostawił On po sobie cenne dzieła: kopię berła rektorskiego, pochodzącego według tradycji z fundacji królowej Jadwigi, zatem jednego z najstarszych, używanego w uroczystościach uniwersyteckich do dzisiaj. Był twórcą kopii słynnego Globusa Jagiellońskiego; niestety, stan zdrowia nie pozwolił mu już na sporządzenie kopii berła kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Syn, przyglądając się tym pracom swego ojca, postanowił też służyć Uniwersytetowi.

Wacław Uruszczak urodził się w Krakowie w roku 1946, tu odbył studia średnie, składając maturę w znanym ze swego poziomu III Liceum Ogólnokształcącym. W 1964 roku złożył egzamin wstępny na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i zakończył te studia, uzyskując dyplom z wyróżnieniem w 1969 roku.

W czasie studiów uczęszczał na seminaria profesorów Adama Vetulaniego w zakresie historii prawa i Jana Gwiazdomorskiego oraz Jana Góreckiego w zakresie prawa cywilnego. Nim jednak uzyskał dyplom magistra prawa, zdecydował się specjalizować w przedmiocie, który wówczas nazywano „Koroną”, czyli w historii ustroju Polski. Stało się to pod wpływem profesora Vetulaniego, który zorientował się w walorach swego seminarzysty, otrzymawszy odeń pracę „Najdawniejszy zbiór systematyczny prawa polskiego z końca XV wieku”. Rozprawa ta, napisana wspólnie ze Stefanem Rzącą, została opublikowana w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” w 1969 roku; nie było rzeczą częstą, iżby student-seminarzysta publikował już wyniki swoich badań, i to w renomowanym periodyku naukowym. W tymże więc roku akademickim 1969/70 został asystentem w Instytucie Historyczno-Prawnym UJ przy Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego.

Jego mistrz naukowy, Adam Vetulani odchodził w stan spoczynku w 1970 roku, ale nadal interesował się rozwojem asystenta, następnie adiunkta, Wacława, którego uważał za ostatniego swego podopiecznego. Został też jego promotorem w przewodzie doktor-

skim, zakończonym w 1975 roku obroną pracy „Korektura prawa Mikołaja Taszyckiego z 1532 roku – studium historyczno-prawne”.

Los zdarzył, iż Waław Uruszczak stał się istotnie ostatnim uczniem profesora Adama Vetulaniego, który zmarł w 1976 roku. Także i z tych względów uczeń czuł się zobowiązany do kontynuowania nurtów pracy swojego profesora, zwłaszcza w zakresie historii źródeł prawa kanonicznego. Poza garścią rozpraw i artykułów, skutkiem tego były dwa cenne wydawnictwa: „Adam Vetulani: Sur Gratien et les Décrétales. Recueil d'études édité par Waław Uruszczak” oraz „Adam Vetulani: Institutions de l'Eglise et canonistes au Moyen Age. Recueil d'études édité par Waław Uruszczak”. Oba wydane zostały w Aldershot, w 1990 i 1991 roku. Dodać tu należy inne publikacje poświęcone pamięci Adama Vetulaniego, w języku polskim i francuskim, wreszcie studia dotyczące historii źródeł prawa kanonicznego.

Sytuacja, jaka się wówczas wytworzyła, wymaga bowiem pewnego objaśnienia. Po drugiej wojnie światowej, w 1952 roku, zlikwidowana została katedra, którą przez wiele lat zajmował Adam Vetulani, Katedra Prawa Kościelnego (najpierw przemianowana na Katedrę Historii Prawa Kościelnego). Władze ówczesne bynajmniej tej dyscypliny naukowej nie popierały. Badacze tacy jak Adam Vetulani i jego uczniowie starali się ją jednak podtrzymywać i ocalić, prowadząc studia z jej zakresu i podporządkowując ją ogólnej historii państwa i prawa. Katedrę tę udało się przywrócić w 1990 roku dzięki zasłudze Wojciecha Marii Bartla, ale – po jego śmierci w 1992 roku – znowu zagroziła jej likwidacja, już nie z ideologicznych powodów, ale z uwagi na brak obsady personalnej. W tymże więc roku (1992) Waław Uruszczak przejął kierownictwo Katedry Historii Prawa Kościelnego i podjął się opieki nad młodymi pracownikami, którzy mogliby w przyszłości nadal rozwijać tę dyscyplinę naukową. Zadanie to z powodzeniem wykonuje, łącząc ją też ze współczesnym prawem wyznaniowym.

Podstawową jednak dziedziną zainteresowań badawczych Waława Uruszczaka była i jest historia państwa i prawa polskiego. Katedra tego przedmiotu miała za sobą tradycję ustaloną pod kierunkiem Stanisława Kutrzeby, Adama Vetulaniego i kontynuowaną przez jego następców – piszącego te słowa i Stanisława Płazę. Jej pracownicy trzymali się z daleka od ofensywy ideologicznej marksizmu i od wszelkiej przynależności czy działalności partyjnej, prowadząc pracę naukową i dydaktyczną zgodnie z dawną, ustaloną tradycją uniwersytecką.

Przy tej Katedrze i w jej środowisku Waław Uruszczak pracował jako starszy asystent od 1973, adiunkt od 1975 roku, łącząc to przez kilka lat z aplikacją sędziowską w krakowskim Sądzie Wojewódzkim, a w latach późniejszych z wpisem na listę adwokacką. W 1981 roku habilitował się w zakresie historii prawa polskiego (praca „Sejm walny koronny w latach 1506–1540”, Warszawa 1982). Od 1982 roku był przy tej Katedrze docentem etatowym, w 1990 roku uzyskał tytuł profesora nauk prawnych i stanowisko profesora nadzwyczajnego historii prawa przy Wydziale Prawa i Administracji UJ. Wtedy też, jak wspomniano, objął opiekę nad sąsiednią Katedrą Historii Prawa Kościelnego i Wyznaniowego. W 1993 roku został profesorem zwyczajnym. W 1998 roku, w związku z przejściem w stan spoczynku profesora Stanisława Płazy, objął stanowisko kierownika Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego UJ. Odtąd nadzoruje całość dydaktyki tego przedmiotu na Wydziale i prowadzi dobrze zapowiadający się zespół młodszych pracowników naukowych, przyszłych kadr tej ważnej dyscypliny.

Krótki ten zarys awansu naukowego i pełnionych stanowisk byłby niepełny, gdyby nie dodać, iż zdobył sobie poważne międzynarodowe uznanie. Początkowo dzięki poparciu Adama Vetulaniego, później w drodze własnych zasług nawiązał kontakty z uniwersytetami francuskimi w Montpellier, Limoges, Bordeaux, Poitiers i w Paryżu, z Max Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte we Frankfurcie nad Menem, z uniwersytetem w Antwerpii. To też spowodowało, iż uzyskał członkostwo takich organizacji naukowych, jak Academie des Sciences et Lettres w Montpellier, Société d'Histoire des Assemblées d'Etats et des Institutions Parlementaires et Representatives w Brukseli i inne. Policzyc można, że do tej chwili uczestniczył w kilkudziesięciu konferencjach naukowych i sympozjach, krajowych i zagranicznych, jako referent i dyskutant, działał jako profesor wizytujący na licznych zagranicznych uniwersytetach.

Na swym podstawowym polu organizacyjnym przy Wydziale Prawa i Administracji UJ nie uchyla się od obowiązków. Pełnił funkcję wicedyrektora Instytutu Prawa i prodiakana, jest też członkiem licznych komisji dziekańskich i rektorskich, delegatem do Senatu UJ. Miara znaczenia pozanaukowego jest powołanie do udziału w stałej rektorskiej Komisji do spraw Etyki Nauczycieli Akademickich czy Komisji do spraw Inwigilacji Uniwersytetu przez Służbę Bezpieczeństwa PRL. Uznanie całego środowiska historycznoprawnego wyraziło się w powołaniu do Komitetu Redakcyjnego „Czasopisma Prawno-Historycznego”, w którym odgrywa czynną i ważną rolę.

W poważnym już dorobku naukowym Wacława Uruszczaka, tu zebrany w bogatej bibliografii, wyróżnić można jasno określone nurty tematyczne. Są to:

- a) prace edytorskie,
- b) dzieje polskiego parlamentaryzmu,
- c) prace poświęcone kodyfikacji prawa polskiego w XVI wieku,
- d) studia nad historią nauk prawnych,
- e) varia.

Tym też nurtom należy się, choć pokrótce, bliższa uwaga.

Mówiło się do niedawna, iż w obrębie „krakowskiej szkoły historycznej” (którego to określenia tu używa się z szacunkiem) wyodrębniła się szkoła Adama Vetulaniego, poświęcona historii państwa i prawa. Zaliczali się do niej przedstawiciele niemal dwóch pokoleń: Stanisław Roman, Wojciech M. Bartel, Ludwik Łysiak, Stanisław Płaza, piszący te słowa i najmłodszy z nich, Wacław Uruszczak. Wymienić też można kilka nazwisk innych badaczy, którzy pozostawali pod luźniejszym już wpływem Adama Vetulaniego.

Wszyscy uczniowie „mistrza Adama” kierowani byli przezeń do pracy edytorskiej, do praktyki archiwalnej i w dziedzinie nauk pomocniczych historii, a w ich sąsiedztwie – do badań nad historią i krytyką źródeł. Zdawano sobie sprawę z tego, że działalność edytorska, wymagająca dobrego przygotowania i bardzo pracochłonna, nie w pełni jest w nauce doceniana. Dowodem tego jest fakt, iż na podstawie wydawnictw źródłowych nie uzyskuje się stopni doktora ani doktora habilitowanego. Tymczasem jednak nie ulega wątpliwości, że są to prace trwałe, służące nauce przez całe dziesięciolecia, ułatwiające działalność następnym pokoleniom.

Na tę też drogę wstąpił Wacław Uruszczak, który posiada w tym zakresie poważne osiągnięcia. Ograniczę się tu do omówienia tych tylko, które uważam za najważniejsze.

W środowisku naukowym Instytutu Historyczno-Prawnego UJ nie chciano pogodzić się z faktem, iż rozpoczęta w latach pięćdziesiątych XX wieku z sukcesem seria „Pomni-

ków Prawa Polskiego” (jako kontynuacja „Starodawnych Prawa Polskiego Pomników”), a w jej obrębie wydawnictwo ksiąg sądowych wiejskich, uległa z czysto materialnych względów zawieszeniu. Stał się więc Wacław Uruszczak tej serii w pewnej mierze kontynuatorem, publikując – wysoko ocenioną w nauce – „Księgę złoczyńców sądu kryminalnego w Wiśniczu z lat 1629–1665” (Kraków 2003). Podjął też współpracę przy wydawnictwie „Volumina Constitutionum” – zamierzonej na wiele lat edycji staropolskich ustaw sejmowych. Tę działalność edytorską zamierza w przyszłych latach prowadzić nadal.

Poważna znajomość źródeł i umiejętność ich analizy jest w pełni widoczna przy jego pracach konstrukcyjnych. Na podkreślenie zasługują na pierwszym miejscu studia nad dziejami staropolskiego parlamentaryzmu, a w ich obrębie – nad sejmem walnym w czasach jego rozwoju i świetności. Do trwałego dorobku nauki historycznoprawnej zaliczyć należy wspomniany tu już „Sejm walny koronny w latach 1506–1540”, który nie tylko otwiera drogę do sekwencji dalszych badań, ale wskazuje, iż prowadzić je należy nie pod wpływem cienia, jaki nałożył na całą tę instytucję późniejszy regres ustroju Rzeczypospolitej. Pozwoliło to w dalszych pracach na przypomnienie i postawienie we właściwym świetle jednego z świetnych osiągnięć polskiego parlamentaryzmu, jakim była Konstytucja *Nihil novi* z 1505 roku. Jej niedawna pięćsetna rocznica przypominana została z wielkim udziałem Wacława Uruszczaka społeczeństwu polskiemu i nauce europejskiej.

Kolejne pole studiów Wacława Uruszczaka to prace nad kodyfikacją prawa polskiego w wieku XVI, ujmowana jednak na szerokim tle – Autor bowiem sięgał aż do Statutów Kazimierza Wielkiego, interesował się przywilejem mielnickim z 1501 roku i działalnością kanclerza Jana Łaskiego. Istotne tu znaczenie zyskały studia nad „korekturą praw” z 1532 roku, która wprowadzie w życie nie weszła, ale przedstawiona została na szerokim tle ówczesnej kultury prawnej w Polsce. Ogólne wnioski, płynące z tych studiów, wykorzystał Autor w rozważaniach poświęconych kulturze politycznej i prawnej polskiego odrodzenia, pogłębił studiami nad systematyką pomników prawa polskiego. Większość wreszcie tych własnych badań podsumował w studium porównawczym, omawiającym europejskie kodeksy prawa doby renesansu. Ważne jest tu stwierdzenie, iż „W dziejach kodyfikacji epoka Renesansu stanowiła okres o doniosłym znaczeniu. Przypada nań definitywne zwycięstwo świadomości potrzeby utrwalenia prawa na piśmie, z reguły w postaci księgi, która dzięki wynalazkowi druku mogła być udostępniana zainteresowanym...”.

Badania nad historią nauk prawnych prowadzone są przez Wacława Uruszczaka od wielu lat; publikuje on ich wyniki w rozmaitych czasopismach krajowych i zagranicznych. Przedstawił w nich sylwetki kilkudziesięciu polskich prawników z epoki XV–XX wieku. W „Złotej Księdze Wydziału Prawa i Administracji UJ”, której był współwydawcą, zaprezentował dorobek swojego wydziału. Szczególną uwagę poświęcił też swojemu mistrzowi, Adamowi Vetulaniemu, a także starszym kolegom z katedry: Wojciechowi Bartłowi, Ludwikowi Łysiakowi i Stanisławowi Płazie. Jako wydawca i współwydawca kilku ksiąg pamiątkowych, dawał wyraz uznania dla kolegów i przyjaciół ze środowiska historycznoprawnego.

W tym zwięzłym omówieniu pomnę te opracowania Autora, które nie mieszczą się w wyodrębnionych tu podstawowych nurtach tematycznych; pełny wykaz tych publikacji

znajduje się w załączonej w tej księdze bibliografii. Jest bowiem Wacław Uruszczak badaczem, który nie koncentruje się na jednej epoce dziejowej; interesuje go historia państwa i prawa od średniowiecza po czasy współczesne. Interesuje go też popularyzacja, jako konsekwencja wykładów kursowych dla rozmaitych studiów.

Osiągnął szczytowy okres swej działalności naukowej i na pewno niejednym wydawnictwem i niejedną monografią wzbogaci naukę polską oraz naukę europejską. Czego Jemu i nam życzyć należy, czego się też spodziewamy.